

Sygnatura akt: XI GC 490/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2020 roku

Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie, Wydział XI Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Mariusz Zawicki

Protokolant: Paulina Lebowska

po rozpoznaniu w dniu 17 września 2020 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w B.

przeciwko (...) w N.

o zapłatę

1. umarza postępowanie w sprawie w zakresie należności głównej w kwocie 5.979 (pięć tysięcy dziewięćset siedemdziesiąt dziewięć) złotych i 46 (czterdzieści sześć) groszy;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.989 (jeden tysiąc dziewięćset osiemdziesiąt dziewięć) złotych i 50 (pięćdziesiąt) groszy z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych od dnia 10 lutego 2020 roku;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 171 (sto siedemdziesiąt jeden) złotych i 60 (sześćdziesiąt) groszy;
4. zasądza od pozwanego na rzecz powoda odsetki ustawowe za opóźnienie w transakcjach handlowych od kwoty 5.979 (pięć tysięcy dziewięćset siedemdziesiąt dziewięć) złotych i 46 (czterdzieści sześć) groszy od dnia 29 stycznia 2020 roku do dnia 3 lipca 2020 roku;
5. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.317 (dwa tysiące trzysta siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygnatura akt: XI GC 490/20

Sprawa rozpoznana w postępowaniu uproszczonym

UZASADNIENIE

Powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w B. złożyła pozew przeciwko (...) w N. o zapłatę kwoty 8.140,56 złotych z odpowiednimi odsetkami, zażądał również zasądzenia od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu oraz równowartości kwoty 40 euro.

W uzasadnieniu podano, że powód sprzedał pozwanemu towar, który dostarczono, zapłata nie objęła całości ceny. Wraz z wezwaniem do zapłaty powiadomiono pozwanego, że może zaproponować termin zapłaty, pozwany zaproponował inny termin lecz nie uścił należności w tym terminie.

Postanowieniem z dnia 25 lutego 2020 roku (karta 120) sprawę przekazano do tutejszego sądu.

W sprawie wydano nakaz zapłaty (karta 131).

W sprzeciwie pozwany wniósł o oddalenie powództwa, zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, z ostrożności o nieobciążanie pozwanego kosztami postępowania.

W uzasadnieniu wskazano, że pozwany liczył na to, że współpraca stron będzie układać się nadal, wskazał na trudną sytuację finansową placówki. Pozwany wskazał, że nie neguje wysokości faktur i obowiązku ich zapłaty, przyznał, że nie wywiązał się z obowiązku zapłaty w umówionym przez strony terminie. Wniesiono o rozłożenie należności na raty.

W piśmie z dnia 8 czerwca 2020 roku (karta 238) powódka podtrzymała dotychczasowe stanowisko w sprawie. Zaprzeczył aby pozwany zawsze spłacał należności. Wskazał na sytuację, gdy powód dobrowolnie przełożył termin płatności na listopad 2019 roku zaś należność uiszczono w lutym 2020 roku. Powód wyraźnie sprzeciwił się nieobciążaniu kosztami procesu pozwanego. Koszty postępowania wywołało wyłącznie postępowanie pozwanego.

W piśmie z dnia 6 lipca 2020 roku (karta 245) powód cofnął pozew i zrzekł się roszczenia co do kwoty 5.979,46 złotych.

W piśmie z dnia 20 lipca 2020 roku (karta 249) pozwany wskazał, że szpital ratuje zdrowie i życie ludzkie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w B. sprzedała (...) w N. środki dezynfekcyjne na łączną kwotę 31.620,13 złotych. Umowę sprzedaży zawarto 10 września 2018 roku. Towar został dostarczony kupującemu. Nie składano zastrzeżeń co do jakości czy ilości towaru. Zapłata miała nastąpić 60 dni po dostarczeniu faktury. Faktury wystawione w związku ze sprzedażą powinny zostać zapłacone od 5 listopada 2018 roku do 25 czerwca 2019 roku).

W dniu 30 sierpnia 2019 roku kupujący zapłacił kwotę 6.131,86 złotych, w dniu 7 października 8.813,74 złotych, w dniu 18 października 5.407,48 złotych, w dniu 9 grudnia 5.287,59 złotych.

Do zapłaty pozostała kwota 5.979,46 złotych, zaś kwota skapitalizowanych odsetek od kwoty niezapłaconej do dnia 28 stycznia 2020 roku oraz z tytułu opóźnienia w płatności pozostałej (zapłaconej ostatecznie po terminie) kwoty wyniosły 1.989,50 złotych.

Pismem z dnia 9 sierpnia 2019 roku sprzedający wzywał kupującego do zapłaty. Powiadomił również, że kupujący może zaproponować inny termin zapłaty. Kupujący zwrócił się pismem z dnia 19 sierpnia 2019 roku o rozłożenie należności na raty. Powódka zgodziła się na rozłożenie należności na raty, z których to rat ostatnia miała być płatna 30 listopada 2019 roku.

W dniu 3 lipca 2020 roku kupujący dokonał zapłaty na rzecz sprzedającego kwoty 5.979,56 złotych.

Niesporne.

Szpital ratuje zdrowie i życie ludzkie. (...) w N. jest w złej sytuacji finansowej.

Niesporne.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo było zasadne w dochodzonej części.

Powód żądał zapłaty z tytułu umowy sprzedaży. Stosownie do treści art. 535 k.c., przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę. Wydanie rzeczy przez sprzedającego oznacza przeniesienie jej posiadania, co z kolei prowadzi do przejścia na kupującego własności rzeczy na mocy art. 155 § 2 k.c. Stąd też wydanie towaru rozstrzyga o spełnieniu zobowiązania sprzedawcy i tym samym decyduje o wykonaniu przez niego umowy. Wykonanie

zobowiązania z chwilą wydania towaru powoduje nabycie przez sprzedawcę z tą samą chwilą prawa do domagania się, aby kupujący spełnił swoje zobowiązanie wzajemne wynikające z treści art. 535 k.c., polegające na zapłacie ceny towaru.

W sprawie między stronami niesporny był stan faktyczny. Mimo, że pozwana złożyła sprzeciw od nakazu zapłaty i wносиła o oddalenie powództwa, to przyznała jednocześnie zarówno istnienie wierzytelności jak i jej wysokość. Sporne było ustalenie czy wytoczenie powództwa było przedwczesne oraz dochodzenie kosztów procesu przez powoda.

W pierwszej kolejności należało więc uznać, że nie ma racji pozwany wskazując na przedwczesność wytoczonego powództwa. Nie budziło żadnych wątpliwości, że wierzytelności powoda stały się wymagalne w 2018 roku i 2019 roku (umowę zawarto 10 września 2018 roku – karta 12, płatności były wymagalne od dnia 5 listopada 2018 roku do dnia 25 czerwca 2019 roku).

Skoro pozew złożono 10 lutego 2020 roku, to złożono go ponad pół roku po okresie wymagalności ostatniej z kilkudziesięciu faktur.

Co prawda strony istotnie zawarły ugodę dotyczącą spłaty zobowiązań, jednakże pozwany nie wywiązał się należycie z jej postanowień. Ponadto pozwany był wzywany do zapłaty, lecz w wyznaczonych terminach nie wywiązał się ze zobowiązania. Samo zaś informowanie powoda o złej sytuacji finansowej i jej rzeczywiste istnienie, nie może przesądzać o braku możliwości dochodzenia przez wierzyciela jego słusznych, istniejących i wymagalnych zobowiązań. Ewentualne dalsze porozumienia w zakresie spłaty mogą obowiązywać wyłącznie gdy obie strony wyrażą na to zgodę. Tym samym nie było żadnych podstaw do oddalenia powództwa w zakresie dochodzonych i do tej pory nie spłaconych zobowiązań w kwocie 1.989,50 złotych tytułem skapitalizowanych odsetek od faktur zapłaconych po terminie oraz odsetek od kwoty 5.979,46 złotych zapłaconej w toku procesu w dniu 3 lipca 2020 roku. O odsetkach orzeczono na zasadzie art. 481 k.c. i art. 4,6, 8 i 11 b ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych.

Zgodnie z treścią art. 203 § 1 k.p.c. pozew może być cofnięty bez zezwolenia pozwanego aż do rozpoczęcia rozprawy, a jeżeli z cofnięciem połączone jest zrzeczenie się roszczenia - aż do wydania wyroku. Przepis natomiast art. 355 § 1 k.p.c. stanowi, sąd wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania, jeżeli powód cofnął ze skutkiem prawnym pozew lub jeżeli wydanie wyroku stało się z innych przyczyn zbędne lub niedopuszczalne.

Mając na uwadze, że okoliczności niniejszej sprawy nie wskazują aby częściowe cofnięcie pozwu było sprzeczne z prawem, zasadami współżycia społecznego albo zmierzało do obejścia prawa (art. 203 § 4 k.p.c.), należało umorzyć postępowanie w zakresie cofniętego roszczenia tj. co do kwoty 5.979,46 zł, które w toku postępowania zostało spłacone przez pozwanego.

Kwota 171,60 złotych nie stanowi kosztów procesu ale równowartość 40 euro tytułem rekompensaty.

Podstawy prawnej powództwa w tej części upatrywać należało w treści art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 roku o terminach zapłaty w transakcjach handlowych. Zgodnie z przywołanym przepisem wierzycielowi, od dnia nabycia uprawnienia do odsetek, o którym mowa w art. 7 ust. 1 lub art. 8 ust. 1, bez wezwania, przysługuje od dłużnika z tytułu rekompensaty za koszty odzyskiwania należności równowartość kwoty 40 euro przeliczonych na złote według średniego kursu euro ogłoszonego przez Narodowy Bank Polski ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc, w którym świadczenie pieniężne stało się wymagalne. Jak zauważono w judykaturze rekompensata za koszty odzyskiwania przysługuje wierzycielowi bez konieczności wykazania, że koszty te zostały poniesione. Roszczenie o rekompensatę w wysokości 40 euro powstaje po upływie terminów zapłaty ustalonych w umowie lub ustalonych zgodnie z art. 7 ust. 3 i art. 8 ust. 4 wskazanej ustawy (vide uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2015 r., sygn. akt III CZP 94/15).

Na ostatniej rozprawie sąd oddalił wnioski dowodowe o przesłuchanie osób nieobecnych wskazując, że okoliczności mające być przedmiotem dowodu są znane sądowi z urzędu (zła sytuacja szpitala) a ponadto tychże twierdzeń pozwanego powód nie kwestionował. Dowody te nie zmierzały, zgodnie w wyartykułowaną tezę dowodową do

wykazania, że zapłata miała być zależna od kondycji finansowej szpitala, tudzież, że powód wiedział w momencie zawierania umowy, że kondycja szpitala jest zła.

Pozwany sprawę przegrał w całości, należność główna została uiszczona 3 lipca 2020 roku w toku procesu. Stąd w myśl art. 98 k.p.c. zasądono od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.317 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu. Na kwotę tę składa się opłata od pełnomocnictwa 17 złotych, opłata od pozwu 500 złotych i wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika 1.800 złotych.

Sądowi znana jest zła sytuacja finansowa szpitala. Szpital jednak zdaje się realizować swoje zadania kosztem swoich kontrahentów. Zauważyć należy, że termin płatności za faktury to 60 dni od dnia ich dostarczenia, to już wskazuje poniekąd na kredytowanie działalności szpitala przez przedsiębiorcę. Ponadto powód zrealizował wniosek pozwanego i zezwolił na zapłatę zobowiązania w późniejszym terminie, zaś pozwany nie uiścił zapłaty również w tym terminie. Działalność powoda jest nastawiona na zysk, przedsiębiorca, tak jak powód uiszcza podatki i należności publicznoprawne, które powinny zaspokajać potrzeby sprawnie działającego państwa. Przedsiębiorca nie ma obowiązku prowadzenia działalności filantropijnej, kredytowania działalności państwa, jego organów i placówek publicznych. Przedsiębiorca nie ma wpływu na działanie jednostki samorządu publicznego czy innych organów oraz instytucji faktycznie finansujących działanie szpitala. W chwili zawierania umowy powód nie był uprzedzony, informowany o sytuacji finansowej szpitala, które istotnie jest zła, jednak za tę sytuację nie ponosi winy powód. Zrozumiałym jest, że zapłata nie nastąpiła w terminie wyłącznie z uwagi na złą wolę pozwanego ale z uwagi między innymi na zaległości wpłat od Narodowego Funduszu Zdrowia.

Pozwany powinien liczyć się z tym, że brak zapłaty w terminie, w tym w terminie ugodowo przez strony ustalonym, skutkować będzie wytoczeniem powództwa. Przeciwno pozwanemu, w przeciągu dwóch ostatnich wytoczono ponad 100 powództw przed tutejszym sądem. O tej okoliczności powód nie był informowany przy zawieraniu umowy. Niezaprzeczalnym faktem jest profil działalności pozwanego, który ratuje życie i zdrowie ludzkie. Nie można jednak dopuścić do tego, aby prywatny przedsiębiorca pod przymusem finansował działalność szpitala. Im częściej będą zdarzały się takie sytuacje, tym mniej odpowiednie jednostki i organy sektora publicznego dbać będą o zapewnienie finansów dla takich podmiotów jak pozwany szpital.

Powód zmuszony był, składając pozew, uiścić opłatę od pozwu, uiścić wynagrodzenie pełnomocnika zawodowego i brak jest podstaw ku temu, aby kosztów tych na jego rzecz nie zasądzić.

Warto zwrócić uwagę na dodatkowy aspekt wniosku o nieobciążane kosztami procesu pozwanego. Sam pozwany, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, w sprzeczności od nakazu zapłaty wniósł o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu – kosztami tymi jest wynagrodzenie właśnie pełnomocnika zawodowego. Skoro złożył taki wniosek, koszty te poniósł, pełnomocnik otrzymał wynagrodzenie, pełnomocnik nie złożył oświadczenia, że nie pobiera wynagrodzenia (stąd wniosek pozwanego o zasądzenie kosztów procesu). W takim układzie widać, że pozwany wybiórczo traktuje swoje wierzytelności. Udziela pełnomocnictwa (karta 144) zawodowemu pełnomocnikowi, którego opłaca, zaś nie może opłacić należności powoda (zapłata należności głównej następuje 3 lipca 2020 roku).

Przede wszystkim, na co powołuje się powód, pozwany nie wykazał sposobu zaspokajania istniejących długów. Nie ustalono zatem czy powód nie by pokrzywdzony – w zakresie terminu zapłaty jego wierzytelności, w stosunku do pozostałych kontrahentów pozwanego.

Sąd wskazuje, że wbrew treści załączonych do sprzeciwu kopii orzeczeń, znana jest mu praktyka Sądu Okręgowego w Szczecinie jak i Sądu Rejonowego polegająca na obciążaniu kosztami procesu pozwanego szpital

tak na przykład Sąd Okręgowy w Szczecinie w postanowieniu z dnia 2 grudnia 2019 roku w sprawie **VIII Gz 192/19** a który to pogląd w całości popiera sąd rejonowy.

Mając na uwadze powyższe orzeczono jak w wyroku.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)